

1 marca, 2003r.

## **Waleczna Nowa Polska**

Rezultaty przemian w Polsce w czasie ostatnich 12 lat są porównywalne do zniszczeń w kraju który przeszedł wojnę. Oficjalna stopa bezrobocia wynosi 18,7% (3.321 mln) i wzrasta. Szpitale nie płacą swojemu personelowi i wiele z nich nie ma jedzenia dla pacjentów. Zubożali rolnicy blokują drogi. Absolwenci wyższych uczelni nie mają perspektyw na pracę. Tempo urodzeń spadło do katastroficznego poziomu. Ale jeśli odwiedzicie biura Prezydenta i Premiera, zobaczycie uśmiechnięte twarze, pełne radości i satysfakcji z jeszcze jednego zakończonego powodzeniem reklamowego chwytu. Reasumując - neo-liberalne reformy nie udały się. Dobrobyt widać tylko w kontrolowanej przez rząd telewizji.

10 grudnia 1948r. Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęło i ogłosiło Deklarację Praw Człowieka, która stanowi, że uznanie wrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju. Ale dziś widzimy, że wielu zubożałych Polaków, po 12 latach neo-liberalnych reform rynkowych, ciągle chce śpiewać "Międzynarodówkę": "Wyklęty powstań ludu ziemi, powstańcie, których dręczy głód...", ponieważ życie milionów ludzi stało się piekłem, i nędza poniżej ludzkiej godności zaprzecza podstawom Deklaracji Praw Człowieka ONZ. Ich życie jest bez nadziei.

Ale czego jeszcze można się spodziewać od byłych komunistów, którzy praktycznie posiadają dziś Polskę na własność. Byli komuniści odrzucili wszystkie pojęcia moralności. Oni szydzą z idei dobra i zła, jako niezaprzeczalnej kategorii. Byli komuniści uważają, że moralność jest względna. W zależności od okoliczności, każde działanie, włączając zubożenie milionów ludzi, może być dobre lub złe. To wszystko zależy od klasowej ideologii, definiowanej jak nienagannie neo-liberalne reformy przez garstkę ludzi. Jest uważane za niezręczne, aby serio używać takie słowa jak dobro i zło. Ale jeżeli będziemy pozbawieni tych pojęć, co nam pozostanie? Cofniemy się do poziomu zwierząt i staniemy się do nich podobni.

Podczas całego okresu tej brutalnej zmiany, od ekstremalnego komunizmu do błędnej neo-liberalnej ekonomii, ludzie byli prowadzeni jak owce na rzeź przez garstkę zdradliwych liderów, którzy nigdy nie zarobili jednego dolara w wolnorynkowym kraju. Dlatego ludzie zostali nabrani na popieranie niedorzecznej idei budowania kapitalizmu bez kapitału. Z chwilą gdy komuniści rozwiązali swoją Partię, zrobili szybki skok na banki, kopalnie, huty, stocznie, fabryki, nawet szpitale – wszystko co miało wartość. Oni chcieli zagrabić to wszystko dla siebie.

Teraz kiedy ta gospodarka osiągnęła swoje granice, i zamieszanie jest widoczne, "właściciele" Polski podejmują zdecydowany wysiłek, aby wyprzedać narodową niepodległość dużo silniejszej i drapieżnej Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę różnice ekonomiczne między Polską a UE nie ma wątpliwości, że Polacy, skrępowani przez sztywne przepisy Starej Europy, staną się niewolnikami. Obecnie przeciętne zarobki Polaków są 6 razy niższe niż w krajach członkowskich UE; polska gospodarka zsunęła się z 10-tego na 56-te miejsce i kraj stał się jednym z najbardziej skorumpowanych na świecie.

Tak się dzieje, pomimo że miliony prawych i patriotycznych Polaków marzyły i głosowały na

całkiem inną przyszłość. Jasno widać, że ich prawa wyborcze zostały zmanipulowane i zaprzepaszczone przez proporcjonalny system wyborczy, który praktycznie gwarantuje byłym komunistom stałą własność kraju. Cywilizowani ludzie przekonują się nawzajem z szacunkiem; barbarzyńcy i komuniści używają kijów. Złapani w tę pułapkę Polacy wydają się nie potrafić sformować legalnej opozycji, potrzebnej aby przeciwstawić się byłym komunistom, którzy wciąż mają pełną kontrolę nad krajem. Jednak chociaż komuniści byli w stanie zagrabieć bogactwa kraju nie udało im się odebrać Polakom godności.

Walka o ludzką godność stała się zatem ostatnią granicą niepodległości Polski. Wyżej wspomniana Deklaracja Praw Człowieka jasno stwierdza, że “nikt nie może być trzymany w niewolnictwie lub poddaństwie, wszyscy mają prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego”, i jasno ustanawia prawa własności. Postkomunistyczne rządy w Polsce mają za nic te prawa i zasady, cofając poziom życia ludzi o co najmniej 100 lat w kierunku średniowiecza. To jest czysty wyzysk.

Dlatego my musimy skoncentrować się na tych sprawach, które dają ciemniejszym Polakom jakąś nadzieję: cztery główne zasady, których moc jest wyczuwana we wszystkich 30-tu zasadach Deklaracji Praw Człowieka. Każda osoba ludzka, bez wyjątku, zasługuje na godność, wolność, równość i braterstwo. Innymi słowy, to właśnie słowo „osoba” implikuje wizję powszechnego, “społeczeństwa”, które ze względów praktycznych i w imię lokalnej autonomii, przez naturalne oddziaływanie kultury i historii, jest organizowane przez niezliczone lokalne stowarzyszenia i przedsięwzięcia gospodarcze, o różnych rozmiarach i horyzontach. Nawet Związkowi Radzieckiemu, kiedy jeszcze istniał, trudno było całkowicie sprzeciwić się tym zasadom, chociaż jego reprezentanci faktycznie byli im przeciwni.

Twierdząc, że Deklaracja Praw Człowieka ONZ jest użytecznym narzędziem w walce o sprawiedliwość społeczną i poprawę standardu życia w Polsce, muszę podkreślić, że czas na ostateczną bitwę o przeznaczenie kraju nadejdzie, kiedy Polacy otrząsną się z szoku niedawnych “reform” i odnajdą się w sytuacji, w której utrata ludzkiej godności zajrzy im w twarz. Wielu, aby przeżyć, zostało już zmuszonych do popełniania podłych czynów.

Walka o ludzką godność daje nam także obietnicę, że nie będzie przemocy. To jest dokładnie to, co wydarzyło się w Indiach, kiedy Brytyjczycy stracili władzę umożliwiającą im wyzysk, ponieważ narodowy przywódca Mahatma Ghandi nalegał, żeby nie było przemocy. Kiedy Indie były już tak biedne, że nie mogły dać więcej, Brytyjczycy przez atakowanie nie stosującego przemocy tłumu stracili autorytet i moralne prawo do rządu. Prześladowcy kochają siłowe odpowiedzi, ponieważ to daje im prawo użycia siły. Oto dlaczego w konfrontacji z komunistycznymi “władcami” Polski, którzy są uzbrojeni po zęby, trzeba unikać przemocy za wszelką cenę. Lepiej organizować pokojowe marsze milionów, żeby rozwiązać skorumpowany i niemoralny Parlament, niż wszczynać zbrojne partyzanckie napaści z bronią palną i koktajlami Mołotowa.

Podkreślam znaczenie walki o ludzką godność, ponieważ w naszej historii nawet Niemcy i Rosjanie okupanci nie byli w stanie jej odebrać. Nawet szwedzka inwazja, popierana przez niektórych polskich magnatów, nie udało się, kiedy Szwedzi zagrozili nam odebraniem godności. Wtedy to zjednoczeni Polacy stawili potężny opór i zdołali odepchnąć ich za morze Bałtyckie.

Oczywiście walka o ludzką godność nie będzie łatwa. Tak jak w przeszłości byli komuniści będą próbowali obalić taki ruch i przejąć przywództwo i kontrolę takiego przedsięwzięcia. To jest widoczne już dziś, kiedy kontrolowane przez komunistów publikatory udają, że są po stronie biednych i bezrobotnych, płacząc głośno nad ich nędzą krokodylimi łzami. Ale my nie możemy dawać się nabierać na tę dywersyjną taktykę. Musimy pamiętać o przeszłości. Nie możemy zapominać, że ci sami komuniści są twórcami obecnej nędzy w Polsce. Te podłe indywidua sądzą, że Polacy, którzy im podlegają, są wstrętnymi, leniwymi ludźmi niezdolnymi do niezależnego rządzenia sobą. Oni oskarżają nas o posiadanie nierealistycznych oczekiwań w stosunku do państwa i planują poniżyć nas przez krańcowe bezrobocie i biedę. Każdy kto będzie nucił melodię ich starej pieśni "Międzynarodówki" jest teraz złym wrogiem państwa i terrorystą. Jednakże oni rządzą tylko aby kraść i plądrować. Oni już stracili prawo do prawienia Polakom morałów.

Ludzie wzrastają przez dłuższy okres w środowisku rodziny, to z rodziną się utożsamiają i w niej kształtują charaktery i przyzwyczajenia. Rodziny dalej uczestniczą w całej sieci kontaktów krewnych, sąsiadów, tradycji religijnej i innych pośrednich stowarzyszeniach, związkach naturalnych i społecznych, i przez te wszystkie związki tworzy się tożsamość społeczna. W tym sensie społeczeństwo kształtuje człowieka na długo przed tym nim zrobi to państwo. Komuniści próbowali ukształtować polskie społeczeństwo, ale nigdy nie odnieśli w tym całkowitego sukcesu. Ludzie są istotami społecznymi nawet przed tym, nim zdają sobie sprawę z posiadania własnej, wyróżniającej ich osobowości. Osoby dążą do samorealizacji tylko w społeczeństwie, i to społeczeństwa mają jako swój cel i zamiar wychowywanie osób posiadających wrodzoną godność. Ich godność jest wrodzona, ponieważ są stworzeni do tego, aby być wolnymi, myśleć i wybierać. Mając tę wolność przez całe swoje życie, są odpowiedzialni za swoje czyny. Człowiek jest zdolny do rozumienia spraw, miłości, i podejmowania długotrwałych zobowiązań. Takie istoty zasługują na szacunek innych rozumnych istot. Ich wrodzona natura uczyniła możliwą cywilizację, jako że cywilizacja jest kształtowana przez wymianę zdań, sztukę perswazji przez uzasadnianie swoich racji, wzajemny szacunek. Cywilizowani ludzie spierają się z szacunkiem. Komuniści, którzy rządzą Polską, tracą już kontrolę, ponieważ zubożali Polacy oddali już wszystko co mogli. Teraz oni chcą naszej godności.

My, którzy żyjemy daleko od Polski, w nadal cieszących się dobrobytem krajach Zachodu, uważamy godność za intelektualną lub filozoficzną ideologię, ponieważ nikt nie chce nam jej odebrać. Jednak ci, którzy żyją w Polsce, oddali już wszystko co mogli i nie mają nic więcej do oddania. Ja wiem, że czas na zmianę nadejdzie wraz z utratą kontroli przez komunistów nad sprawą ludzkiej godności. Kiedy komuniści odejdą, waleczna nowa Polska podniesie się znowu.

Stanisław Tymiński  
[stan@transduction.com](mailto:stan@transduction.com)